

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agata Adamczewska

Protokolant: apl. radc. Tomasz Szczepaniak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań-Nowe Miasto Ewy Domagalskiej

po rozpoznaniu w dniu 6 października 2017 r.

sprawy

P. S. oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 222 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 14 czerwca 2017 roku, sygn. akt III K 845/16

1. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,
2. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego T. P. kwotę 840 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym,
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym w wysokości 20 złotych oraz wymierza mu opłatę w kwocie 60 złotych za drugą instancję.

Agata Adamczewska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 czerwca 2017 roku, wydanym w sprawie III K 845/16, Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, ustalając że oskarżony P. S. dopuścił się występku z art. 222 § 1 k.k. i uznając, że wina oskarżonego, jak i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne na podstawie art. 66 § 1 k.k. w zw. z art. 67 § 1 i 2 k.k. warunkowo umorzył postępowanie karne na okres dwóch lat tytułem próby, oddając oskarżonego na okres próby pod dozór kuratora sądowego (punkt I wyroku). Na podstawie art. 67 § 3 k.k. Sąd Rejonowy zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego T. P. (pokrzywdzonego w niniejszej sprawie) kwotę 100 złotych tytułem nawiązki. W kolejnym rozstrzygnięciu Sąd Rejonowy zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego kwotę 504 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Kosztami sądowymi obciążono oskarżonego, w tym wymierzono jednocześnie oskarżonemu opłatę w kwocie 100 złotych (k. 111-112).

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając orzeczenie Sądu Rejonowego w całości. Apelujący zarzucił wyrokowi obrazę art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, co przejawiało się poprzez:

- przyjęcie, że oskarżony uderzył pokrzywdzonego lewą ręką – kantem dłoni w klatkę piersiową podczas, gdy z prawidłowej oceny materiału dowodowego nie może wynikać taki wniosek;

- całkowite pominięcie okoliczności niezawiadomienia rodziców oskarżonego o rzekomym popełnieniu przez niego przestępstwa, gdyż zarówno w rozmowie telefonicznej zawiadamiającej o zatrzymaniu, jak i przy wydawaniu oskarżonego policjanci nie przekazali rodzicom P. S. informacji o naruszeniu nietykalności cielesnej funkcjonariusza Policji przez oskarżonego;

- pominięcie zeznań pokrzywdzonego z postępowania przygotowawczego, uznanie za wiarygodne jego depozycji oraz przyjęcie, że relacje T. P. korelują z pozostałym materiałem dowodowym.

Nadto skarżący zarzucił naruszenie art. 5 § 2 k.p.k.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji (k. 154-159).

W odpowiedzi na apelację obrońcy oskarżonego, pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o uznanie apelacji za niezasadną i utrzymanie w mocy orzeczenia Sądu I instancji oraz obciążenie oskarżonego kosztami postępowania odwoławczego, a w tym o zasądzenie na rzecz oskarżyciela posiłkowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 168-170).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonego okazała się niezasadna. Żaden ze sformułowanych przez skarżącego zarzutów nie mógł doprowadzić do uniewinnienia P. S..

Na samym wstępie stwierdzić należy, iż zdaniem Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji przeprowadził przewód sądowy w sposób wnikliwy i wszechstronny. Przeprowadzono wszelkie niezbędne czynności dowodowe, które były konieczne dla prawidłowego rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej oskarżonego, natomiast ocena zgromadzonego materiału dowodowego mieściła się w granicach sędziowskiej swobody i należyte uwzględniła zasady logiki i prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego. Pozostawała ona wobec powyższego pod ochroną dyspozycji art. 7 k.p.k., spotykając się w związku z tym z akceptacją Sądu Okręgowego. Z tego względu nie mogły odnieść oczekiwanego przez skarżącego skutku zarzuty w zakresie błędów popełnionych przy rekonstrukcji stanu faktycznego, a wynikających z rzekomego naruszenia przepisów rządzących zasadami oceny materiału dowodowego oraz zasadami wyrokowania (art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k.). Zarzuty te ograniczały się w istocie do głośłownej negacji faktu popełnienia przestępstwa przez oskarżonego oraz do przedstawienia własnej polemicznej oceny materiału dowodowego.

Przypomnieć należy, iż fakt oparcia orzeczenia uznającego winę sprawcy na zeznaniach nawet jednego świadka samo przez się nie może stanowić podstawy do zarzutu dokonania błędnych czy dowolnych ustaleń faktycznych, nie istnieje bowiem żadna reguła dowodowa, która uzasadniałaby pogląd, że zeznania jednego świadka są niewystarczającą podstawą do skazania. Pogląd powyższy należy również odnieść do sytuacji, gdy – jak w niniejszej sprawie – Sąd Rejonowy miał do czynienia z dwiema przeciwstawnymi wersjami inkryminowanego wydarzenia, a oparł ustalenia faktyczne głównie na relacji pokrzywdzonego (sytuacja takowa nie jest wcale atypowa dla postępowania karnego). Nie wolno również a priori oceniać jako niewiarygodnych zeznań pokrzywdzonego, choćby był zainteresowany wynikiem postępowania (por. Kodeks postępowania karnego. Komentarz pod red. P. Hofmańskiego, tom I, Warszawa 2007, s. 80 i powołane tam orzecznictwo). Nie należy oceniać w taki sam sposób zeznań świadków – powiązanych osobiście z pokrzywdzonym. Istotą oceny dowodów jest bowiem ich treść, a nie pochodzenie. Niezasadnie więc skarżący neguje wartość dowodową zeznań oskarżyciela posiłkowego. Trudno zarazem oczekiwać, że zeznania oskarżyciela posiłkowego miałyby być tak po prostu odrzucone, a stan faktyczny oparty o inne – „bardziej obiektywne” dowody. Relacja T. P. ma taką samą wartość dowodową, jak pozostałe dowody zgromadzone w niniejszej sprawie. Kodeks postępowania karnego nie zawiera ustawowo określonej hierarchii dowodów.

Dokonując analizy zeznań funkcjonariusza M. P. obrona pomija jego relację złożoną na etapie postępowania przygotowawczego. Podkreślić należy, że w pierwszych zeznaniach, złożonych w dniu 23 lipca 2016 roku, świadek M. P. wskazał wyraźnie, że: W pewnym momencie ten mężczyzna (oskarżony – dopisek SO), którego goniliśmy się zatrzymał odwrócił się w stronę biegnącego w jego stronę st. post. P. wystawił swoją lewą rękę i uderzył st. post. P. w lewą górną kieszeń kamizelki taktycznej (k. 13v). Co prawda na rozprawie w dniu 30 listopada 2016 roku świadek inaczej sformułował wypowiedź, ale jednocześnie podtrzymał odczytane mu zeznania z postępowania przygotowawczego (k. 63). Również oskarżyciel posiłkowy konsekwentnie wskazywał, że oskarżony uderzył go dłonią. Istotnie jednak w pierwszej relacji oskarżyciel posiłkowy zeznał, że P. S. próbował go odepchnąć, ale – czego nie dostrzega już obrońca - poprzez uderzenie lewą ręką w górną kieszeń kamizelki taktycznej (k. 4v). Niezasadne byłoby więc uniewinnienie oskarżonego na podstawie wyrwanego z kontekstu sformułowania o „odepchnięciu” pokrzywdzonego. Wbrew bowiem poglądom skarżącego, w sprawie trafnie wykazano, że oskarżony podjął się intencjonalnego działania, które nie było li tylko próbą „zamortyzowania” zderzenia z nadbiegającym pokrzywdzonym. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że P. S. swoim działaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 222 § 1 k.k., albowiem uderzył T. P. w klatkę piersiową kantem dłoni. Notabene taki sposób zachowania oskarżonego wpisuje się w realia niniejszej sprawy, tj. wcześniejszą nieudaną próbę ucieczki przed funkcjonariuszami Policji w obawie przed poniesieniem odpowiedzialności za popełnione wykroczenie.

Dalej należało podkreślić, że Sąd Rejonowy miał na uwadze całokształt materiału dowodowego, o czym świadczy lektura części motywacyjnej zaskarżonego wyroku oraz protokołów rozprawy, a w tym również zeznania pokrzywdzonego złożone na etapie postępowania przygotowawczego. Normy z art. 410 k.p.k. nie można rozumieć w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Nie stanowi więc naruszenia tego przepisu dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych. Skarżący nie zauważa, że to wyjaśnienia pokrzywdzonego są niewiarygodne. Okoliczności jego rzekomego pobicia przez policjantów nie potwierdzili świadkowie w osobie J. O. i K. S.. Także ojciec oskarżonego – M. S., odbierając syna z komisariatu Policji nie podnosił tej okoliczności. Gdyby faktycznie takie zajście miało miejsce, to M. S. z pewnością zgłosiłby zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa na szkodę jego syna. Aczkolwiek okoliczność rzekomego pobicia oskarżonego przez policjantów ma drugorzędne znaczenie w niniejszej sprawie, to jednak rzutuje na wiarygodność relacji P. S..

Z kolei okoliczność zanegowania w pisemnej opinii biegłego sądowego, że do uszkodzenia telefonu oskarżyciela posiłkowego mogło dojść w wyniku uderzenia, wykonanego przez oskarżonego, nie ma wpływu na ocenę zeznań pokrzywdzonego w pozostałej części. Należy jednoznacznie podkreślić, że znalazły one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, a przede wszystkim w zeznaniach M. P.. Biorąc pod uwagę dynamikę pościgu oraz konieczność zastosowania wobec oskarżonego środków przymusu bezpośredniego przez T. P., nie jest wykluczone, że do uszkodzenia telefonu doszło w trakcie obezwładniania P. S., na skutek nacisku, czy też przyduszenia ciałem w trakcie interwencji. Podkreślić jednak należy, że oskarżyciel posiłkowy od samego początku zgłaszał fakt zbitcia szybki od telefonu i wiązał ten fakt z zachowaniem oskarżonego. Okoliczność ta znalazła oparcie w zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że do naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza doszło podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych. Podkreślić przy tym należy, że w art. 222 §1 k.k. chodzi o każde dotknięcie innej osoby lub inny krzywdzący kontakt, wszelkie kontakty fizyczne, które są obraźliwe, kłopotliwe czy niepożądane. Nie muszą one nawet łączyć się z poczuciem bólu czy upokorzenia. Sformułowanie "narusza nietykalność cielesną" obejmuje wszelkie możliwe sposoby ingerencji sprawcy w nietykalność cielesną drugiej osoby, w tym również popchnięcie (odepchnięcie) (post. SN z dnia 24 czerwca 2010 roku, sygn. akt II KK 145/10, OSNwSK 2010, Nr 1, poz. 1269).

Niezrozumiałe są zarzuty dotyczące braku powiadomienia rodziców oskarżonego o popełnieniu przez niego przestępstwa z art. 222 § 1 k.k. w dniu zatrzymania, tj. 9 lipca 2016 roku. Obrońca nie zauważa, że dochodzenie w sprawie naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza Policji w osobie oskarżyciela posiłkowego zostało

formalnie wszczęte w dniu 14 lipca 2016 roku (k. 11), zaś w dniu 6 września 2016 roku P. S. został przesłuchany w charakterze podejrzanego. Zatem irracjonalne byłoby informowanie rodziców oskarżonego w dniu jego zatrzymania na skutek popełnionego wykroczenia, skoro w tym czasie postępowanie przygotowawcze nie zostało jeszcze wszczęte. Niemniej jednak okoliczność naruszenia nietykalności cielesnej była przez T. P. podniesiona podczas przesłuchania w dniu 9 lipca 2016 roku.

Mając na względzie wszystkie powyżej zarysowane wywody należało wskazać, że o żadnym naruszeniu zasady in dubio pro reo w realiach niniejszej sprawy mowy być nie może. Podniesienie zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. może przynieść skutek jedynie wówczas, gdy zostanie wykazane, że orzekający w sprawie sąd rzeczywiście miał wątpliwości ustalając stan faktyczny i nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zaś zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów. Godzi się podkreślić, iż Sąd Rejonowy poczynił stanowcze ustalenia faktyczne.

Reasumując, zdaniem Sądu Okręgowo, trafnie przyjęto w zaskarżonym wyroku, że zaszyły przesłanki do warunkowego umorzenia postępowania karnego na okres dwóch lat próby. W ocenie Sądu Odwoławczego okres ten jest adekwatny do popełnionego czynu i pozwoli na ewentualną weryfikację przyjętej prognozy kryminologicznej, która niewątpliwie jest pozytywna, biorąc pod uwagę dotychczasowe zachowanie oskarżonego. Wszelkie te argumenty na temat dotychczasowego trybu życia P. S., które forsowała obrona, zostały prawidłowo uwzględnione przez Sąd orzekający o warunkowym umorzeniu postępowania karnego, toczącego się wobec oskarżonego. Podkreślić także wymagało, że kwota nawiązki zasądzona na rzecz pokrzywdzonego jest niewygórowana. Zaskarżone orzeczenie nie jest w żadnym wypadku surowe, lecz wyważone. W analizowanym układzie procesowym rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego o warunkowym umorzeniu postępowania karnego było najbardziej korzystne dla oskarżonego. Nie było bowiem podstaw do uznania, że czyn oskarżonego cechował się znikomą społeczną szkodliwością. Okoliczność niesprowokowanego naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza Policji w kontekście przebiegu całego inkryminowanego wydarzenia, tj. ucieczki oskarżonego przed policjantami, nie pozwalała na umorzenie postępowania w oparciu o przepis art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. Dalsza weryfikacja zaskarżonego wyroku nie dała podstaw do jego korekty.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 636 § 1 k.p.k., obciążył oskarżonego wydatkami poniesionymi w postępowaniu odwoławczym w wysokości 20 zł (ryczałt za doręczenia), wymierzając mu jednocześnie na podstawie art. 7 w zw. z art. 8 i art. 12 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983 r., Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) opłatę za II instancję w kwocie 60 zł. Zarazem na podstawie § 11 ust. 2 pkt 4 w zw. z ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800) zasądzono od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego kwotę 840 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie odwoławcze.

Agata Adamczewska